

Biorezonans - nowa medycyna XX wieku

Zniekształcający rezonans może utrzymywać się przez wiele lat, a nawet przenosić się holograficznie, włączony do spirali DNA, na kolejne pokolenia (czyli dawać homeopatyczne „miazmaty”). Identyfikacja rezonansu oraz dokładna i odpowiednia terapia ekwiwalentnym lub komputerowym lustrzanym odbiciem, jak to się robi w przypadku wytłumiania hałasu, może przypuszczalnie przywrócić harmonię.

WPROWADZENIE

Siedemnastowieczny francuski filozof Descartes (Kartezjusz) miał tak duży wpływ na myśl medyczną Zachodu, że obecnie to, czego nie da się zmierzyć lub udowodnić zgodnie z powszechnie obowiązującymi zasadami kartezjańskimi, jest nie do zaakceptowania. Wszystkie biologiczne reakcje podlegają rzekomo zasadzie „zamka i klucza”, zgodnie z którą mogą one wystąpić jedynie w rezultacie określonego fizycznego pobudzenia. Ta zasada umocniła się jeszcze bardziej w ostatnich dziesięcioleciach pod wpływem nacisku na leczenie farmakologiczne i to w przypadku każdego schorzenia.

W tym roku (2004) w Internecie opublikowano zaskakujący raport na temat badań w zakresie antyterroryzmu prowadzonych przez rząd USA, których celem było opracowanie metody **wykrywania „rezonansu” sporów wąglika znajdujących się w powietrzu przy wykorzystaniu telefonów komórkowych**. W raporcie czytamy, że każda proteina ma swoją własną częstotliwość rezonansową. To stwierdzenie wspiera to, co homeopaci głoszą od prawie dwustu lat, że tynktury i mleczne tabletki mogą mieć wdrukowaną wzmocnioną pamięć zioła, soli mineralnej lub określonego związku. Ich terapie wynikają z doświadczenia, aczkolwiek są fizycznie nie do udowodnienia.

Dokładny mechanizm działania leków homeopatycznych jest niezrozumiały w świetle ortodoksyjnych metod badawczych. Chodzi tu o domniemany fakt, że „pamięć” substancji może pozostawać w roztworze jeszcze długo po zniknięciu z niego ostatnich jej atomów. Nieżyjący już francuski naukowiec dr Jacques Benveniste opublikował w *Nature* (30 czerwca 1988 roku; 333:816-8) artykuł, w którym wykazał, że **woda może zachowywać pamięć o substancji i można ją z powodzeniem używać do leczenia alergii**.

Nie rozumiejąc metodologii Benveniste’a, redaktor opracowujący jego artykuł okroił go, czym mocno mu zaszkodził. Mimo to autorowi udało się kontynuować badania, aczkolwiek przy mocno ograniczonym budżecie, i w marcu 1999 roku zaprezentował swoje odkrycia w Laboratorium Fizycznym Cavendish Uniwersytetu Cambridge w sali pełnej naukowców, wśród których obecni byli dwaj nobliści sir Andrew Huxley, były przewodniczący Królewskiego Towarzystwa, i profesor fizyki Brian Josephson. Tak więc byli to słuchacze, po których można było oczekiwać, że potrafią docenić wartość jego odkrycia.

Benveniste początkowo wykazał, że na psychologiczny efekt wpływu adrenaliny na biologiczne receptory nie musi się czekać, aż krew dostarczy do nich ten hormon w ramach tak zwanego mechanizmu „zamek i klucz”. **Efekt występuje w okamgnieniu wywierając wpływ na wszystkie receptory za pośrednictwem rezonansu przekazywanego przez płyny**

ustrojowe.

Następnie Benveniste opisał, jak brał próbki adrenaliny, nikotyny i kofeiny i po kolei umieszczał je na płytce elektronicznego urządzenia określanego jako przyrząd do „elektroakupunktury według profesora Volla” (electroacupuncture according to professor Voll; w skrócie EAV), przy pomocy którego można odczytać rezonans badanej substancji. Przyrząd podłączony był do modemu komputerowego, poprzez który rezonans przesyłany był drogą elektroniczną do komputera jego kolegi. Przekazany rezonans był przesyłany poprzez komputer kolegi do identycznego EAV-u i „wprowadzany” do wody przez jego płytkę wyjściową. Następnie woda ta była podawana żywym obiektom, które reagowały na nią tak, jakby podawano im kolejno adrenalinę, nikotynę i kofeinę. Benveniste wykazał ponadto, że przekazywany pocztą elektroniczną rezonans heparyny może mieć wpływ na krzepnięcie zmagazynowanej krwi.

Chociaż przełomowe badania Benveniste’a wymagają jeszcze niezależnych powtórzeń, nie wolno zapominać, że nasze możliwości zapisywania rezonansu transmitowanego głosu - nie mówiąc już o obrazie wideo - na kawałku taśmy magnetycznej lub dysku jawiły się nam jako bajka, kiedy wielu z nas było jeszcze dziećmi. **Analiza taśmy magnetycznej lub dysku nie ujawni, co dokładnie zostało na nich zapisane. Można to zrobić jedynie posługując się odpowiednim instrumentem zdolnym do wykrywania owego rezonansu.**

Biorąc to wszystko pod uwagę, nie potrzeba wielkiego wysiłku myślowego, aby zrozumieć, że woda z zapisanymi w niej homeopatycznie potencjalnymi substancjami to po prostu inne medium magazynujące i że organizm składający się głównie z wody również posiada zdolność magazynowania dysharmonicznych rezonansów toksycznych substancji.

Orędownicy EAV (łącznie z niemieckimi naukowcami i lekarzami) potrafią wykazać, że te rezonansy są oznaczalne poprzez punkty akupunkturalne. Dodatkowych dowodów na istnienie tych punktów dostarczają rosyjskie przyrządy używane w medycynie kosmicznej (obecnie dostępne nawet do indywidualnego użytku), które sprawiają, że punkty akupunkturalne świecą w czasie terapii na różowo z wyładowaniami jonów.

Akademickie uprzedzenia i inne ograniczenia mogą uniemożliwić takie badania, ale niezależni praktycy niekoniecznie muszą ulegać oczernieniom i ostracyzmowi, chociażby z powodu swojej klinicznej ciekawości i gotowości do wyjścia poza obecny paradygmat.

Wykorzystanie przez nich tych traktowanych z lekceważeniem „czarnych pudełek” wynika stąd, że są one obecnie jedynym sposobem wykrywania toksycznych substancji na niewykrywalnych, ale klinicznie znaczących, poziomach.

OBRAZOWANIE ELEKTRODERMALNE

Obecnie EDS (electrodermal screening - obrazowanie elektrodermalne) zastąpiło generalnie EAV w charakterze terminu definiującego stosowanie biorezonansowych urządzeń do identyfikacji dysharmonicznych rezonansów w organizmie. Opisana przez profesora Reinholda Volla EAV była stosowana przez kilkadziesiąt lat i w tym czasie napisano i opublikowano na jej temat wiele recenzji.¹

Większość przyrządów do EDS (VEGA, MORA, Biotron, Enso Electronics etc.) wciąż opiera się

na pomiarze niskopoziomowego napięcia przekazywanego przez punkt akupunkturowy i monitorowaniu efektu wstawienia testowej ampułki ze znaną substancją do obwodu. Osoby stosujące tego typu terapię mogą zgromadzić dużą kolekcję ampułek testowych składających się ze standardowych leków homeopatycznych oraz zestawów testowych dostarczanych przez wyspecjalizowane w tym zakresie firmy albo inwestować w coraz bardziej wyrafinowane ich komputerowe, zapisane cyfrowo, odpowiedniki.

Niestety w przypadku systemów EDS mamy do czynienia z dużym źródłem potencjalnych błędów, ponieważ procedura testowania obejmuje naciskową aplikację próbki do skóry, która miewa różną grubość i wilgotność, nie mówiąc już o dokładnym położeniu punktu akupunkturowego oraz kącie i prędkości styku. Mamy więc do czynienia z dużą możliwością popełnienia błędu i właściwe wykształcenie oraz doświadczenie odgrywają tu ogromną rolę, co znacznie łatwiej osiągnąć w Europie.

Właściwie zastosowane EDS pozwala trafnie identyfikować obecność alergenów i innych toksycznych substancji, czego nie można jak dotąd osiągnąć jakąkolwiek inną metodą.² Rezonanse tych substancji nie są bardziej skomplikowane od rezonansów substancji badanych przez dra Benveniste'a (adrenaliny, kofeiny, nikotyny i heparyny), a zatem są równie łatwo transmitowalne.

Przypadek 1

Trzyletnia dziewczynka zaczęła przejawiać ostre irracjonalne napady złości, którym towarzyszył niekontrolowany wrzask trwający kilka minut. Epizody zaczęły się nagle i pozornie bez żadnej przyczyny. Próby medycznych interwencji nic nie dały, dopóki nie zastosowano EDS. W ciągu kilku minut ustalono, że dziewczynka bardzo silnie reaguje na rozpuszczalniki. Przeprowadzony wywiad ujawnił, że w przedszkolu i w domu używa kolorowych flamastrów. Kolejne próby potwierdziły przyczynę i po zmianie pisaków na wodne jej ataki złości całkowicie ustąpiły.

Przypadek 2

Sześćoletnia dziewczynka przez większość swojego życia cierpiała na chroniczne wypadanie włosów. Nie pomogły żadne środki zastosowane przez alopacyjnych lekarzy w celu ustalenia przyczyny tej dolegliwości. W momencie wizyty miała już bardzo mało włosów i była bardzo przygnębiona. Przy pomocy EDS zidentyfikowano, że jest wrażliwa na ołów. Przeprowadzony wywiad potwierdził jej potencjalne wystawienie na działanie farby zawierającej ołów, której użyto do odnowienia jej mieszkania. Zastosowano leczenie przy pomocy DMSA, doustnego chelatora³ ołowiu, w połączeniu z innymi przeciwutleniaczami. W rezultacie uzyskano pełny odrost kręconych włosów, co przedstawiono następnie w nowozelandzkim magazynie kobiecym Women's Weekly.

Przypadek 3

Pewien księgowy w średnim wieku zamieszkały w Auckland (w Nowej Zelandii) cierpiał od sześciu lat na chroniczne zmęczenie, które objawiało się zazwyczaj około 10 rano i trwało do końca dnia. Początkowe EDS było ukierunkowane na substancje „budujące chorobę”, takie

jak na przykład formaldehyd, ale nie przyniosło powodzenia. Dalsze testy wykazały ostatecznie silny rezonans na pentachlorofenol, wysoce toksyczny związek chemiczny stosowany do zabezpieczania drewna.

Wywiad wykazał, że sześć lat wcześniej pacjent budował farmę jeleni i miał wtedy do czynienia ze słupami ogrodzenia. Zastosowano pojedynczą kurację przy wykorzystaniu ampułki homeopatycznego PCP (pentachlorofenolu) 200C na płytce przyrządu MORA Super₄ z bezpośrednią kilkuminutową transmisją do pacjenta poprzez ręczne końcówki. Ta pojedyncza kuracja okazała się skuteczna i jej pozytywny efekt utrzymuje się od ponad pięciu lat.

Przypadek 4

Kobieta w wieku średnim, która cierpiała na chroniczne migreny wymagające przez wiele lat średnio od 1 o 2 zastrzyków petydyny miesięcznie, została zdiagnozowana przy zastosowaniu EDS jako uczulona na amalgamat dentystyczny zastosowany do wypełnienia jej licznych ubytków w zębach. Migreny ustąpiły po usunięciu amalgamatu i nie powróciły przez kolejnych osiem lat.

Przypadek 5

Trzydziestosześcioletnia kobieta od dwunastego roku życia cierpiała na silne napady padaczkowe i mimo aplikowania jej maksymalnych dawek trzech przeciwpadaczkowych leków przechodziła co najmniej jeden atak tygodniowo. Badanie EDS ujawniło, że przyczyna tkwi we wszystkich czterech przestrzeniach trzonowych. Prześwietlenie wykazało, że wszystkie cztery nie wyrżnięte zęby mądrości rosły poziomo w dużych cystach. Zastosowano chirurgiczne usunięcie zębów i chirurgiczną plastykę cyst. W rezultacie napady padaczki ustąpiły. Zaprzesano podawania leków poza małą dawką fenobarbitonu, która zdawała się kontrolować ewentualne nawroty. Ataki nie powróciły w ciągu następnych pięciu lat. Po tym czasie pacjentka wyemigrowała do Australii.

Przypadek 6

Pacjent zajmujący się hodowlą strusi dostarczył próbkę krwi nagrodzonego hodowlanego ptaka, który prawie umierał z wycieńczenia. Weterynarze próbowali wielu metod leczenia, łącznie z podawaniem antybiotyków i steroidów, ale nic nie pomagało. Próbkę jego krwi umieszczono na płytce wejściowej przyrządu MORA Super i do 30 ml 20-procentowego roztworu etanolu i filtrowanej wody wprowadzono z pomocą standardowego programu MORA „odwrócone” lekarstwo. Tak przygotowany preparat podawano ptakowi po kilka kropli co godzinę. Po kilku godzinach ptak stanął na nogach i zaczął przyjmować pożywienie. Ostatecznie ptak odzyskał normalny tryb przyjmowania pokarmu i wrócił do zdrowia.

ROZWAŻANIA

Zastosowanie równania Einsteina $E = mc^2$ w odniesieniu do materii mówi, że można ją stworzyć z energii, zmienić w energię i przeobrazić za pomocą energii. Udowodniono też, że

materia jest polem fal stojących. Fale te są w zasadzie identyczne z samoorganizującymi się wzorami na piasku lub cząsteczek soli, kiedy wprawi się w drgania płytkę, na której je umieszczono. Taki sam efekt osiągnąć można w zawieszonych w wodzie emulgowanych cząsteczkach, kiedy podda się je działaniu określonych częstotliwości harmonicznyc.

Na poziomie kwantowym można wykazać, że wszystkie żywe organizmy, łącznie z człowiekiem, są zbudowane z rozwijających się konstrukcji fraktalowych z wielu biologicznymi podsystemami jako częściami podstawowego holograficznego wszechświata. Układy te mają zdolność do samoskładania, jak i zdolność do odbierania, przenoszenia i transmitowania zarówno elektromagnetycznych, akustycznych, mechanicznych, jak i innych form wibracji. Wibracje te są ściśle określone dla każdej substancji i mogą być **korzystne (harmoniczne) albo szkodliwe (dysharmoniczne)** dla odbierającego je organizmu. Dysharmoniczne wibracje powodują zniekształcenia fizycznej matrycy pozakomórkowej i w rezultacie chorobę.

Zniekształcający rezonans może utrzymywać się przez wiele lat, a nawet przenosić się holograficznie, włączony do spirali DNA, na kolejne pokolenia (czyli dawać homeopatyczne „miazmaty”). Identyfikacja rezonansu oraz dokładna i odpowiednia terapia ekwiwalentnym lub komputerowym lustrzanym odbiciem, jak to się robi w przypadku wytłumiania hałasu, może przypuszczalnie przywrócić harmonię.

Pierwsze dwa przypadki pokazują, że EDS posiada unikalną zdolność do identyfikacji niekiedy subtelnyc

Poza kwestionariuszem syndromu chronicznego zmęczenia Piper⁵ nie ma naukowych metod pomiaru chronicznego zmęczenia, jako że jest to wysoce subiektywne przeżycie i generalnie często dyskredytowane przez lekarzy. Tym niemniej jest ono bardzo realne i działające destrukcyjnie na osoby, których dotyka.

Ostatni przypadek pokazuje wyraźnie elektroniczną terapię, bardzo często przepisywaną w niemieckich klinikach, w której kilka kropel krwi pacjenta zostaje uwrażliwionych w próbówce homeopatycznym preparatem i z powrotem wstrzykniętych dawcy. Z całą pewnością nie jest to reakcja na placebo, chyba że ptak potrzebował alkoholu do celów energetycznych. Można przypuszczać, że w jego przypadku doszło do nagromadzenia organofosfatowych toksycznych rezonansów, które zostały zniwelowane za pomocą antidotum sporządzonego na bazie próbki jego krwi. Należy tu nadmienić, że producenci systemów EDS zalecają włączanie płynów ustrojowych do przygotowywanego antidotum w roli jednego ze składników.

Energia pochodzi z poziomu mi-tochondrialnego, związanego z glukozą, ADP (fosforan

dinukleotydu nikotynamidoadeninowego) i ATP (syntaza ATP), oraz elektronowego. Najprościej można to opisać jako mitochondrialne wytwarzanie elektronów lub elektryczności z glukozy. Stąd eliminacja toksycznych substancji (lub ich rezonansów), które mogą zakłócać mitochondrialne funkcje, poprawia funkcje komórkowe. Te ksenobiotyki to między innymi toksyczne metale oraz rozpuszczalniki.

Jak dotąd z pomocą EDS udało się zdiagnozować ponad 1000 nowozelandzkich pacjentów cierpiących na chroniczne zmęczenie, depresję, krótkotrwałą utratę pamięci i większość z nich jest już leczona na potwierdzoną u nich dolegliwość, która nosi nazwę **chronicznego mikrortęciowego zatrucia pochodzącego z amalgamatowych plomb dentystycznych**. Kliniczne diagnozy tych ostatnich zostały potwierdzone w niedawnej pracy podającej, że **amalgamat dentystyczny jest potencjalnym sprawcą starczej demencji Alzheimera**.

Dr Claudia Miller zaprezentowała w roku 1997 na Seminarium Massey Marjorie Gordon Memoriał nowy syndrom, który opisała w pracy „Chemical Sensitivity at Work in Medicine” („Chemiczne uwrażliwienie przy pracy w medycynie”).⁷ Opisany przez nią syndrom o nazwie „toksycznie indukowana utrata tolerancji” (toxicant-induced loss of tolerance; w skrócie TILT) doskonale wpisuje się w problemy alopátów, u których paradygmat skupia się wyłącznie na pojedynczym czynniku powodującym określony stan. Zgodnie z koncepcją TILT określony syndrom, na przykład chronicznego zmęczenia, może wywoływać kombinacja różnych ksenobiotycznych toksyn. Ta „mieszanka” może mieć inny skład u poszczególnych osób i zarazem powodować u nich podobne objawy.

EDS jest w tym przypadku jedynym praktycznym i potencjalnie efektywnym urządzeniem diagnostycznym, przy pomocy którego można szybko i nieinwazyjnie zidentyfikować u poszczególnych jednostek ukryte toksyny, a nawet ustalić ich hierarchię. Bez EDS lekarz jest bardzo często skazany na zgadywanie określane jako różnicowane diagnozowanie, które obejmuje kolejne testy laboratoryjne lub konieczność zwrócenia się do specjalisty od tej części ciała, która wydaje się być najsilniej zaatakowana przez chorobę. Wiąże się to ze znacznie większymi kosztami, zarówno po stronie pacjenta, jak i państwa.

Przeważająca większość pacjentów z chronicznym zmęčeniem, u których autor i jego koledzy potwierdzili zatrucie rtęcią, miała symptomy od wielu lat i była leczona przez wielu lekarzy, którzy zlecili szereg często kosztownych i niewłaściwych testów. Ich diagnozy były błędne z powodu braku u uprawiających zawód lekarski - od profesorów po lekarzy pierwszego kontaktu - świadomości toksyczności metali ciężkich oraz ich niezdolności do wykonania koniecznych badań.

WNIOSKI

EDS wydaje się być efektywnym narzędziem badawczym, przy pomocy którego można szybko określić niewykrywalne inaczej przyczyny chorób. Urządzenia te są nadal trudne w użyciu i wymagają dużej biegłości i praktyki. Jednak nowsze przyrządy sprzężone z komputerowymi bazami danych przypuszczalnie już wkrótce okażą się precyzyjniejsze i przyjaźniejsze dla

użytkownika. Zarówno profesja lekarska, jak i pacjenci znacznie skorzystają po szerszym wdrożeniu tej nowości do lekarskiej praktyki.

Przypisy:

1. J.J. Tsuei, „Eastern and Western Medical Paradigms and the Challenges of Integration”, J.Adv. Med., 1999; 12(1):5-11.
2. J.J. Tsuei, C.W. Lehman, F. Lam i inni, „A food allergy study utilizing the EAV acupuncture technique”, Am. J. Acup., 1984; 112:105-116.
3. Chelatowanie to proces wiązania pierwiastków metalicznych przez słabe kwasy organiczne. Proces ten umożliwia wchłanianie pierwiastków, ich transport i magazynowanie w organizmie oraz usuwanie z niego ich szkodliwego nadmiaru. Chelator łączy w sobie dwie funkcje: dostarcza komórkom organizmu tego, czego im potrzeba, i równocześnie zabiera z nich to, co niepotrzebne i czego mają w nadmiarze. - Przep. tłum.
4. MORA jest kompleksową metodą diagnozy i leczenia przy pomocy właściwych dla pacjenta wibracji, którą w roku 1977 stworzyli dwaj niemieccy badacze dr medycyny Franz Moreli i inż. Erich Rasche. Jej nazwa wywodzi się od pierwszych dwóch liter ich nazwisk. - Przep. tłum.
5. B.F. Piper, S.L. Dribble, M.J. Dodd i inni, „The revised Piper Fatigue Scale: psychometric evaluation in women with breast cancer”, Oncol. NursingForum, 1998; 25:667-684.
6. M.E. Godfrey, D.P. Wójcik, CA. Kro-ne, „Apolipoprotein E genotyping as a potential biomarker for mercury neurotoxicity”, J. Alzheimer's Disease, 2003; 5:189-195.
7. C. Miller, N. Ashford, R. Doty i inni, „Empirical Approaches for the Investigation of Toxicant-induced Loss of Tolerance”, Environ Health Perspectives, 1997; 105(2):515-519.

Od redakcji:

Niniejszy artykuł po raz pierwszy ukazał się w Journal of the Australasian College of Nutritional and Environmental Medicine, vol. 23, nr 1, kwiecień 2004, str. 2-11 (patrz http://www.acnem.org/journal/23-1_april_2004/bio-resonance.htm) i przedrukowany został za zgodą jego redakcji.

Artykuł dra Jacquesa Benveniste zatytułowany „Od pamięci wody do biologii numerycznej” ukazał się w 8 (6/1999) numerze polskiej edycji Nexusa.

Przełożył Jerzy Florczykowski

Artykuł został umieszczony na stronie IGYA Sekrety Zdrowia za zgodą Redakcji czasopisma Nexus.